

# Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

KIELCE

NIEDZIELA, 11 MARCA 1951 R

Nr. 69 (521) k

## Od zespolenia wysiłków mas ludowych całego świata w walce przeciw siłom wojny i agresji zależy zwycięstwo sprawy pokoju

### Masy pracujące Polski popierają uchwały Światowej Rady Pokoju

W całym kraju odbywają się plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Obróńców Pokoju oraz masowe zebrania, poświęcone omówieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na plenum WKOP w Bydgoszczy z udziałem przedstawicieli komitetów terenowych, postanowiono w najbliższych dniach rozpocząć akcję sprawodawczą z sesji berlińskiej. Do akcji tej przygotowują się agitatoresz pokoju i prelegenci na specjalnych odprawach i seminariach.

Dyskutanci stwierdzili, że sesja berlińska Światowej Rady Pokoju jest jednym z najważniejszych wydarzeń międzynarodowych w okresie powojennym.

WKOP w Kielcach zorganizował na terenie całego województwa seminaria dla ponad 8 tys. aktywistów ruchu pokoju. Na

seminariach omawiano uchwały Światowej Rady Pokoju oraz uchwalano rezolucje, solidaryzując się z apelem berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

Ponad 1.500 osób wzięło udział w zebraniu obrońców pokoju, które odbyło się w Rzeszowie. Uczestnicy potępill ostro w powziętej rezolucji agresywną politykę imperialistów anglo-amerykańskich oraz wyrażili całkowitą solidarność z uchwałami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

W woj. katowickim WKOP zorganizował 600 masowych zebrania, w których wzięło udział ponad 100 tys. osób. Na zebraniach ostro potępiono w szczególności remilitaryzację Niemiec zachodnich przez anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych.

#### POSIEDZENIE POLSKICH NAUKOWCÓW, POŚWIECONE UCHWAŁOM SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

Pod przewodnictwem prof. Dembowskiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i członka Światowej Rady Pokoju, odbyła się w siedzibie PKOP konferencja naukowców polskich, poświęcona omówieniu obrad i sesji Światowej Rady Pokoju i zażądaniu, jakiej z niej wynikać dla polskiego świata nauki.

Prof. Dembowski naświetlił znaczenie historycznych uchwał sesji berlińskiej, która wystąpiła z jasnymi konkretnymi propozycjami przeciwdziałania konfliktom, zagrażającym pokojowi świata, a w szczególności rezolucję w sprawie zawarcia paktu 5 mocarstw i zawarcia układu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami w 1951 r.

Po przemówieniu prof. Dem-

bowskiego wywodziła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy obecni na konferencji. Mówcy podkreślali konieczność zjednoczenia się w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, występując zarazem z szeregiem konkretnych wniosków, zmierzających do ożywienia pracy komitetów obrońców pokoju na wyższych szczeblach, a w szczególności w środowisku polskiego świata nauki.

Na zakończenie zebrania postanowili spopularyzować uchwały Światowej Rady Pokoju wśród naukowców polskich oraz szerzej rozwinąć swoje kontakty ze światem naukowym za granicą, w celu zapoznania go z pokojowymi dążeniami narodu polskiego i rozpowszechniania idei walki o pokój i braterstwo między narodami świata.

## Rozpoczęto budowę kombinatu przemysłowego w Nowej Hucie największej inwestycji Planu 6-letniego

Rozpoczął się nowy, ważny etap w historii Nowej Huty. Ruszyła budowa kombinatu przemysłowego. Na setkach stanowisk wielkiego placu budowy stanęły do pracy olbrzymie koparki, ciężkie dźwigi, transportery, spychacze.

Cały, olbrzymi, niedający się objąć okiem plac budowy pulsuje wytępną pracą. Dziesiątki koparek wgrzają się w ziemię, przygotowując wykopy pod fundamenty przyszłych fabryk kombinatu. Nieprzerwanym strumieniem wagonów kolejowych i samochodów-wywrotek płyną tony wydobytej ziemi. Przy robotach nie pracuje niemal ani jedna łopata. Ciężką pracę ludzi zastąpiła potężna maszyna.

Już wkrótce w wykonane wykopy wejdą zbrojarze i betoniarze, wystrzelą ponad ziemią żelbetowe konstrukcje hal, rejonu warsztatów huty-giganta. Każdy z tych warsztatów to olbrzymia fabryka. Wiele z tych fabryk, chociaż wydaje się to wprost niewiarygodne, jeszcze w bieżącym roku da pierwszą produkcję.

W innym miejscu spośród rusztowań i szalunków wyrastają mury olbrzymiej, największej w Polsce cegielni. Za kilkanaście miesięcy nowe obiekty i nowe domy kombinatu powstawać będą z wyrobionych przez nią cegieł.

#### Dymisja rządu tureckiego

TEL AVIV. (PAP). Ze Stambułu donoszą, że rząd Menderesa podał się do dymisji. Prezydent Turcji Bajar przyjął dymisję, prosząc jednocześnie dotychczasowy rząd o tymczasowe pełnienie swych funkcji do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Z dala od terenu budowy widać zarysy powstającego miasta Nowa Huta. Budowa jego prowadzona już od roku dała dziesiątki nowych bloków, stworzyła całe dzielnice pierwszego, socjalistycznego miasta. Dziś jego mieszkańcy rozpoczęli budowę swego warsztatu pracy.

Ruszyła budowa kombinatu. Rosną jego pierwsze obiekty, rośnie realizowana dzięki Raterskiej pomocy Związku Radzieckiego największa inwestycja Planu 6-letniego. Powstaje największe spośród setek innych dzieł okresu budowy socjalizmu w Polsce.

#### Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia państwowo-przedsiębiorcom w pracy zawodowej i społecznej kobietom polskim

Jak już podawaliśmy — Prezydent RP Bolesław Bierut nadał w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wysokie odznaczenia państwowe 264 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej kobietom polskim. W dniu 8 marca Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe dalszym 150 zasłużonym kobietom.

Ogółem odznaczonych zostało 414 przedsięwzięjących robotnic, chłopek, pracowników umysłowych i gospodyń domowych.

#### Czyniami produkcyjnymi podpisujemy apel o Pakt Pokoju

### Przodownicy i robotnicy kieleckich zakładów pracy odpowiadają zobowiązaniami długofalowymi na uchwały Światowej Rady Pokoju

Z całego województwa kieleckiego napływają zobowiązania przodowników i robotników, którzy czyniami produkcyjnymi witały uchwały Światowej Rady Pokoju i uchwały VI Plenum KC PZPR.

Znany przodownik pracy z KZWM tow. WILHELM ADAMCZYK zgłosił następujące zobowiązanie:

Ja, Wilhelm Adamczyk, krajacz z KZWM, w roku ubiegłym wykonałem swój plan roczny do dnia 30 czerwca.

Obecnie, gdy Światowa Rada Pokoju i KC naszej partii wzywa do jeszcze bardziej zdecydowanej, powszechnej walki z podżegaczami wojennymi, gdy wszyscy ucieszyli się z całego świata domagają się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zbrodni imperialistycznych w Korei, gdy żądają zawarcia paktu pokoju przez 5 mocarstw, POSTANOWIŁEM SWOJEGO ROKOWANIE PLAN, PRZY NOWYM NORMACH, WYKONAĆ W 7 MIESIĘCY I WZYWAĆ DO PODEJMOWANIA PODOBNYCH CZYNÓW PRODUKCYJNYCH WSZYSTKICH TOWARZYSZY Z KZWM I Z INNYCH ZAKŁADÓW PRACY W NASZYM WOJEWÓDZTWIE.

W Zagnajskich Kamieniołomach Drogowych skalnikiem tow. PAWEŁ KUNDERA oraz ładowaczem JOZEF GÓRECKI i STANISŁAW MOLENDOWSKI zobowiązali się PODWYSZĄĆ MIESIĘCZNE WYDOBYCIE KAMIENIA ŁAMANEGO O 100 TON.

Zgłaszając to zobowiązanie tow. Kundera powiedział: — Podjęliśmy nasz czyn produkcyjny, gdyż rozumiemy, że taki jest nasz obowiązek. Wyjaśnił nam to VI Plenum KC naszej partii. Wyjaśnił nam towarzysz BIERUT. Wiemy również, że apel Światowej Rady Pokoju, domagający się podpisania paktu pokoju przez pięć mocarstw i walka o wykonanie naszego Planu 6-letniego — to jedno. Zobowiązaniem naszym podpisujemy my apel o pakt pokoju — wraz z milionami ludzi z całego świata domagamy się, aby został on zawarty i zapewnił nam trwały pokój.

JEDNOCZESNIE WZYWAMY WSZYSTKICH SKALNIKÓW I ŁADOWACZY ZAGNANSKICH KAMIENIOŁOMÓW, ORAZ ROBOTNIKÓW Z KAMIENIOŁOMÓW W KŁECZANACH I ROGOŹNICY DO POWZIĘCIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Tow. FLORIAN KIERCZYŃSKI, monter Przedsiębiorstwa Zakładów Przemysłu Ciężkiego, wykonujący pracę dla huty „Ostrowiec”, ZOBOWIĄZAŁ SIĘ PODNIEŚĆ WYROBNIENIE SVOJEJ NORMY DO 100 PROCENT. Podobne zobowiązanie powzięła brygada monterów tow. MIECZYSLAWA GODZINY w składzie tow. tow.: WLADYSLAW BRODNIKI, JAN NOWAK, STANISŁAW NOWAK, HENRYK TUREK, ZDZISŁAW BIERNACKI, JAN SLEDZ, GUSTAW LASEK oraz ślusarze tow. tow.: TADEUSZ MARUNIAK i BOGUMIL GORNIK.

Podejmując wezwanie tow. Kierczyńskiego, tow. Godzina tak to uzasadnił:

— Nasze zobowiązanie przyczyni się do przyspieszenia montażu konstrukcji hali tokarni walców w hucie „Ostrowiec”, tak, jak nas do tego wezwala Światowa Rada Pokoju, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zaprzestania zbrodni wojny w Korei i zawarcia paktu pokoju przez pięć mocarstw.

WZYWAMY WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW Z OSTROWCA I Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO DO PODEJMOWANIA PODOBNYCH CZYNÓW PRODUKCYJNYCH.

### Budżet państwowy ZSRR odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów Kraju Rad

#### Dyskusja w Radzie Związku i Radzie Narodowości

MOSKWA (PAP) W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Związku ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Posiedzeniu przewodniczył deputowany M. Jasnów.

Deputowani zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że budżet ZSRR jest budżetem pokojowej pracy twórczej, jest budżetem dalszego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, nieustannie go wzrostu dobrobytu i kultury narodu radzieckiego. Deputowani mówili o sukcesach budownictwa socjalistycznego osiągniętych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, wskazywali na postępowanie w dociegnięciu w pracy ministerstw i urzędów, zgłaszali wiele nowych propozycji.

#### POSIEDZENIE RADY NARODOWOŚCI

W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Narodowości kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Przewodniczył przewodniczący Rady Narodowości, deputowany Szalajmetow. Deputowani, zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że projekt

#### Płatkowe obrady wstępnej konferencji w Paryżu

### Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw to główne problemy, które winna rozpatrzyć konferencja ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). W piątek 9 marca odbyło się piąte posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, zwołanej w celu opracowania porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Przewodniczył przedstawiciel Francji Parodi.

Przemówienie Parodi i Davisa na piątkowym posiedzeniu raz jeszcze dowiodły, że mocarstwa zachodnie obawiają się rozpatrzenia przez Radę Ministrów takich aktualnych i nagłych zagadnień jak sprawa wykonania uchwał poczdamskich o demilitaryzacji Niemiec i o nie-

dopuszczeniu do ich remilitaryzacji, sprawa zredukowania sił zbrojnych czterech mocarstw, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych itd.

Na fakt ten zwrócił ponownie uwagę w swym przemówieniu przedstawiciel ZSRR Gromyko.

Mówca przypomniał w związku z tym apel Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowany do rządu czterech mocarstw. Przedstawiciel radziecki zacytował tekst tego apelu, który głosił m. inn.:

„Ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest dla całego narodu niemieckiego sprawą najważniejszą, Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do rządów Stanów Zjednoczonych, ZSRR, W. Brytanii i Francji z prośbą, by polectli swym przedstawicielom w Paryżu, biorącym udział w konferencji wstępnej dla opracowania porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych

#### Queuille tworzy rząd z upoważnienia parlamentu

PARYŻ (PAP). Jak już donosiśmy, przywódca radykalów Henri Queuille, po otrzymaniu zapewnienia, że będą go popierały partie prawicowe, stanął w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o inwestyturę, czyli upoważnienie do tworzenia nowego rządu.

Po dyskusji zarządzonej głosowaniem. Queuille otrzymał inwestyturę 359 głosami przeciwko 206.

tych rządów włączenie do porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 roku.”

Nie możemy — powiedział Gromyko — nie wziąć pod uwagę apelu Prezydium Izby Ludowej NRD, przygotowując porządek dzienny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.

#### Uchwała Sekretariatu CRZZ w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń

Sekretariat CRZZ podjął specjalną uchwałę o zadaniach związków zawodowych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń.

Sekretariat postanowił powołać specjalny gabinet przyjąć w CRZZ.

Kierownik gabinetu składać będzie co tydzień sprawozdanie przewodniczącemu CRZZ z przebiegu załatwiania spraw.

Jednocześnie Sekretariat zobowiązał zarządy główne, okręgowe, zarządy oddziałów, okręgowe i powiatowe rady związków zawodowych do ustalenia i podania do ogólnej wiadomości ściśle określonych dni i godzin przyjęcia.

Uchwała zobowiązuje również wszystkie instancje związkowe do systematycznego analizowania wiadomości prasowych dotyczących braków w działalności ogólnych związkowych i administracyjnych zakładów pracy, w celu usuwania niedociągnięć i uwag nionych przez krytykę prasową.

CRZZ przystąpiła natychmiast do realizacji uchwały i gabinet przyjął czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 16—19, a w soboty w godzinach 14—17.





# Hasło frontu narodowego a wieś polska

Roman Zambrowski

## Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

Gdyby wielkie znaczenie VI Plenum ograniczało się tylko do bogatej analizy sytuacji międzynarodowej i sprzeciwiania postawy Polski Ludowej w tej sytuacji, zawartej w referacie tow. Bjeruta oraz do bilansu osiągnięć pierwszego roku naszej Sześciolatki i wytyczenia węzłowych zadań partii w walce o realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego, zawartych w referacie tow. Mincza, to już wtedy Plenum dałoby możliwość ogromnego wzbogacenia treści politycznej w naszej pracy partyjnej. Dorobek Plenum nie ogranicza się jednak do tych spraw. Rzeczą o znaczeniu zasadniczym i przełomowym jest wydobycie i zanalizowanie przez tow. Bjeruta jakościowych przemian, których dokonał w narodzie polskim rozwój naszego kraju ku socjalizmowi i wysunięcie na tej podstawie czołowego hasła partii — frontu narodowego w walce o pokój i o realizację 6-letniego Planu.

Analiza kształtowania się nowej struktury i nowego oblicza narodu polskiego, która pozwala stwierdzić, że odbywa się jego przekształcenie w naród socjalistyczny, opiera się przede wszystkim na odwołaniu się do głębokich przeobrażeń, które wysunęły na czoło narodu polskiego masy pracujące oraz na wskazaniu decydującej i twórczej w tym roli robotniczej klasy robotniczej.

Polskie masy pracujące zawsze były twórcą dóbr materialnych narodu. Ale po raz pierwszy w tysiącletnich naszych dziejach przed sześćdziesiąt laty pod przewodnictwem klasy robotniczej świadomość zaczęła kształtować losy narodu.

## Rozwój Polski ku socjalizmowi umożliwia realizację trwałej jedności narodowej

Czyż ta garść zestawień nie wskazuje na potęgę przekształcenia w narodzie polskim, czyż nie jest to sprawiedliwy przedmiot dumy narodowej polskiego robotnika, polskiego chłopca i polskiego inteligenta? Czyż ta duma narodowa nie powinna stać się zarazem potęgą dźwigni w jeszcze większej aktywizacji mas pracujących i jeszcze większego umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej, czołowej siły narodu polskiego? Czyż te zdobycze narodu osiągnięte dzięki temu, że wstąpił na drogę socjalizmu, nie stanowią nieodpartego, drugiego argumentu za socjalizmem? Czyż nie wskazują one do widnie, że tylko na tej drodze możliwy jest dalszy rozwój naszej ojczyzny, czyż nie stanowią one zarazem potęgę narzędzia izolacji wroga klasowego, paraliżowania i pokonywania jego oporu?

„Ale przekształcenie się narodu polskiego w naród socjalistyczny po raz pierwszy w jego dziejach umożliwiła też realizacja trwałej jedności narodowej.”

W swoich wspomnieniach o Leninie N. K. Krupka opisywał pobyt Lenina w Londynie w 1902 r. Lenin ogromnie interesował się życiem stolicy Anglii, najpotężniejszego podówczas kapitalistycznego kraju.

„LENIN — pisał Krupka — lubił wdrapywać się na górą część piętrowego om-

Zestawmy sytuację i losy narodu polskiego w okresie międzywojennego dwudziestolecia i obecnie.

Byliśmy krajem rolniczym o słabym rozwoju przemysłowym i przeludnionej wsi. Obecnie coraz szybciej przekształcamy się w kraj przemysłowy. Należeliśmy w Europie do narodów o najniższym dochodzie narodowym — na głowę ludności. Dziś doganiamy i przesiłujemy wysokością dochodu narodowego stare i bogate kraje kapitalistyczne. Robotnik polski gnaany przez bezrobocie zmuszony był wędrować do Francji i Niemiec, do Belgii i Ameryki, gdzie mimo, że miał sławę zdolnego robotnika, „złoty ręk”, był jako cudzoziemiec wyjątkowo wyzyskiwany. Chłop polski szedł na „saksy” albo jeszcze dalej — śladem pana Balcera. Uczony polski jakże często emigrował, nie znajdując w kraju dostępu do pracowni naukowej dla zastosowania swej myśli badawczej.

Dziś nawet wrogowie nie mogą zakwestionować wyjątkowego rozmachu i żarliwości, z jaką cały naród odbudowuje zniszczenia, wznosi od nowa stolice, rozbudowuje przemysł.

Był czas, kiedy niemieckie mieszczaństwo mówiło uragicznie „polnische Wirtschaft”. Dziś robotnicy w Niemieckiej Republice. Demokratycznej studiują doświadczenia polskich dwójek i trójek murarskich. Był czas, kiedy faszyzm polski przysparzał naszym narodowi wątpliwą sławę, wystawiając Polskę jako kraj ucieku Ukraińców i Białorusinów i masowego analfabetyzmu, jako kraj masowych

nihilizmu i długo jeździł po mieście. Podobał mu się ruch panujący w tym wielkim handlowym mieście. Mijałymi zaczęły skweiry z luksusowymi willami, zarośniętymi zielenią, o wielkich lustrzanych oknach, gdzie przejeżdżały tylko błyszczące powozy — i tuż obok brudne szulki, zamieszkałe przez londyński lud robotczy, gdzie na środku ulicy porozwieszana jest bielizna, a na ganku bawią się blade dzieci. Tam chodziliśmy pleszo i obserwując te krzyczące kontrasty bogactwa i nędzy, Iljicz przez żaby powtarzał: „Two nations” (dwa narody). W latach późniejszych Lenina niejednokrotnie powracał do myśli o dwóch narodach. W 1905 r. w artykule „Socjalizm i chłopstwo” pisał: „Posiadacze i robotnicy, najemni, nieliczna ilość (górne dziesiątki tysięcy) bogaczy — i dziesiątki milionów niemożnych pracujących, to zaiste dwa narody”. (IX, 280).

Tak było i jest we wszystkich krajach kapitalistycznych, tak było też i w Polsce burżuazyjnej, gdy siły narodu zżerały się przez wyzysk i uciemiężenie mas pracujących, gdy naród rozdarł był przez ostre antagonizmy klasowe.

W przedwidzianiu do narodów burżuazyjnych rozwój narodów socjalistycznych prowadzi nie do osłabienia, ale do wzmocnienia ich wewnętrznej jedności i zwartości.

## Dźwignia przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny

Jakie znaczenie ma hasło frontu narodowego na wsi?

Czy można wysunąć hasło frontu narodowego na wsi polskiej, gdzie istnieje jeszcze liczna klasa kapitalistyczna — kulactwo, a drobnotowarowa gospodarka chłopstwa „stała, co dzień, co godzinę tytulowała i w skali masowej rodzi kapitalizm i burżuazję” (Lenin).

Na pytania te i obrwy jasną i niedwuznaczną odpowiedź dał tow. Bjerut w swoim końcowym przemówieniu na VI Plenum KC.

„Hasło frontu narodowego nie jest w żadnym razie synonimem „spółdzielni”, ani nie oznacza zawłaszczenia, czy choćby nawet obciążenia walki klasowej”.

„Ugruntowanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kulactwem jako klasą”.

„Nie mamy żadnej potrzeby wchodzenia z nim w jakikolwiek układy, neutralizować ich, czy osłabiać walkę z ich tendencjami do wyzysku”.

Te wyrażenia i niedwuznaczne wskazania tow. Bjeruta stanowią ostrzeżenie dla wszystkich organizacji partyjnych przeciwko oportunistycznemu wypaczaniu hasła frontu narodowego na wsi.

„Ale jeśli hasło frontu narodowego wyraża się przemian socjalistycznych w kraju i w przekształcaniu się struktury narodu, to fakt, że wieś nasza pozostała w tyle za miastem w rozwoju

rozstrzelowań, demonstracji polskich robotników i chłopów oraz pogromów antyżydowskich. A w naszych czasach Warszawa stała się jedną ze stolic światowego obozu postępu i demokracji, do której z ufnoscią zjeżdżają najwybitniejsi i najzłotocieńsi działacze postępowej ludzkości, czepiając z rozmachem jej pokojowego budownictwa nowe siły do walki o pokój.”

Byliśmy krajem słabym, wydawanym przez rząd na łup zagranicznych kapitalistów wszelkiej maści, niemal zawsze pokłóceni ze wszystkimi sąsiadami, i w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego jednym widownym wyrazem naszej niepodległości był chyba fakt, iż rządy polskie zmieniały mocodawców, zawsze jednak znajdując się w orbicie wpływów tego mocarstwa imperialistycznego, które wysuwało się w Europie na czoło krucjaty antyżydowskiej i zawsze wiązało ograniczenie własną zaboborną z wielkimi rekinami imperialistycznymi.

Dziś bezpowrotnie skończył się wyzysk Polski przez kapitalistów zagranicznych, dziś niewzruszona jest nasza suwerenność państwowa i gospodarcza. Dziś dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem uzyskaliśmy nie tylko wyzwolenie narodowe i społeczne, ale po raz pierwszy w naszych dziejach na wszystkich naszych granicach mamy przyjaznych i życzliwych sąsiadów.

Na bazie zasadniczych przemian w strukturze społecznej naszego narodu, w procesie likwidacji klas wyzyskiwanych i przekształcania antagonizmów klasowych, rodzić się będzie, wyrastać i kłępać jedność moralno-polityczna narodu.

Rozwój Polski ku socjalizmowi wymaga siły i trwałości wspólnoty narodowej, bowiem jak uczy tow. Stalin, narody socjalistyczne są

„o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od ale dających się pogodzić przeciwności klasowych, trwających narody burżuazyjne i są o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

Oto głębokie źródła hasła frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu sześciolatniego. Może ono być wysunięte dzięki ogromnym osiągnięciom narodu na drodze do socjalizmu i utrwala się w kierowniczej roli klasy robotniczej w narodzie.

Winno ono przenikać całą naszą pracę, bowiem pełna świadomość rozkwitu wspólnoty narodowej w miarę przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny powiększa zwartość i siłę trzonu narodu — robotników, chłopów i inteligencji pracującej — w obliczu zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, która wymaga wzmocnionej aktywności i ofiarności ze strony mas pracujących w walce o pokój i socjalizm.

Podstawową dźwignią przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny jest sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — pod kierownictwem klasy robotniczej, w warunkach władzy ludowej, dyktury proletariatu.

W sojuszu z chłopstwem pracującym polska klasa robotnicza dzięki braterskiej pomocy ZSRR zdobyła władzę, w sojuszu z chłopstwem pracującym podcięła korzenie kapitalizmu i poważyła już ograniczyć zasięg kapitalistycznych stosunków ekonomicznych, tworząc podstawy ekonomiki socjalistycznej; poprzez sojusz z pracującym chłopstwem polska klasa robotnicza kupiła wokół siebie przeważającą większość narodu.

Słusznie jest kiedyś z całą jasnością zdążyć sobie sprawę z tego, jak zaoferowana w sensie przeobrażeń socjalistycznych jest ekonomika naszej wsi w stosunku do socjalistycznego miasta, ale niesłuszne jest kiedyś tracić z oczu fakt ogromnych przemian, jakie dokonały się w ciągu ostatnich sześciu lat na wsi polskiej dzięki sojuszowi robotniczo — chłopskiemu i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej.

Dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu chłopci pracujący przedzielili obszarników, wzięli ich ziemie w swoje posiadanie. Na większość terytorium naszego kraju nie ma już głodu ziemi. Rozdrobnienie gospodarstw, głód ziemi, brak chleba — tak typowe dla egzystencji wielu po kolech chłopów — przestały wypędzać chłopów na poniewierkę. Młodzież chłopstwa garnie się do miast, bo przyciąga ją nowe giganty przemysłowe, bo nęci ją zdobycie kwalifikacji zawo-

Spożyłecie roczne ludności rolniczej na głowę w kg.

|                                | 1938 r. | 1949 r. | 1950 r. |
|--------------------------------|---------|---------|---------|
| Pszemica                       | 43      | 50      | 52      |
| Zyto                           | 175     | 190     | 193     |
| Ziemniaki                      | 305     | 301     | 300     |
| Mięso wołowe i wieprzowe z tł. | 13,7    | 15,3    | 19,1    |

Dzięki wreszcie sojuszowi robotniczo — chłopskiemu dodatnie rezultaty gospodarcze istniejących spółdzielni produkcyjnych wywołują coraz silniejszy pęd u chłopów pracujących do zakładania nowych spółdzielni produkcyjnych, których liczba przekroczyła już 2.500. Jasne, że wszystkie te przemiany kształtują nowe oblicze społeczno-polityczne i duchowe chłopstwa polskiego, nowe jego miejsce w narodzie i nową treść naszego samopoczucia narodowego, pogłębiając coraz bardziej świadomość kierowniczej roli klasy robotniczej.

Rzucmy jeszcze raz okiem w przeszłość.

W czasach ponad stuletniej niewoli narodowej pewne gru-

dowych, bo ciągnie ją do centrów kulturalnych i szkół.

Dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, dzięki polityce państwa ludowego, chłopci pracujący poprzez ośrodki maszynowe i pomoc sąsiedzką, kontraktację i spółdzielczą zaopatrzona się przed wyzyskiem kulackim, coraz aktywniej współdziałała z władzą ludową w ograniczeniu tendencji eksploatacyjnych i wypiętanu kulaka. I chociaż kulak posiada jeszcze znaczną siłę ekonomiczną, chociaż zaciekle broni się i walczy o swoją pozycję wyzyskiwacza — ograniczany ekonomicznie, wyganiany z rad narodowych, z władz spółdzielczych organizacji, z ZSCh — traci pozycję za pomocą, traci posłuch i autorytet w środowisku biedoty i średnioludności.

Dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu w oparciu o pomoc państwa ludowego i socjalistycznego przemysłu chłopci pracujący nie tylko odbudowali się ze zniszczeń wojennych, ale poważyli nie powiększyć produkcję rolniczą na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego, znacznie podnosząc swój dobrobyt. Wzrosła przychodowość gołkowska gospodarstw chłopów i ich zakupy na rynku towarów przemysłowych. Szczególną wymowę mają jednak liczby wzrostu spożycia produktów rolniczych przez samą ludność chłopów.

Według posiadanych danych z końca 1950 r. spożycie ludności rolniczej wzrosło wydatnie w ub. roku w porównaniu z okresem przedwojennym i rokiem 1949. Świadczy o tym poniższa tabela.

|                                | 1938 r. | 1949 r. | 1950 r. |
|--------------------------------|---------|---------|---------|
| Pszemica                       | 43      | 50      | 52      |
| Zyto                           | 175     | 190     | 193     |
| Ziemniaki                      | 305     | 301     | 300     |
| Mięso wołowe i wieprzowe z tł. | 13,7    | 15,3    | 19,1    |

py chłopów polskich niejednokrotnie porównywały się do udziału w powstaniach narodowych, polegających na walce z ludem robotniczym miast przez patriotyczną część szlachty i mieszczaństwa.

Był to swolasty sojusz, w którym jednak rolę kierowniczą miały takie czy inne grupowania szlachecko-mieszczańskie. Siłą temu sojuszowi i szanse zwycięstwa mógł dać tylko program uwzględniający rewolucję agrarną.

Prawdą o znaczeniu rewolucji agrarnej dla sprawy wyzwolenia narodowego Polaków położył na cały świat Manifest Komunistyczny, w którym Marks i Engels, zawsze z najwyższą

sympatią śledzący walkę o wyzwolenie narodu polskiego, pisał:

„Wśród Polaków komuniści popierają partię, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą partię, która wywołała powstanie krakowskie 1846 r.”.

W żadnym jednak z wielkich powstań narodowych stojące na ich czele siły nie zdobyły się na realizację rewolucji agrarnej, odpychały tym samym chłopów od udziału w powstaniach skazując je przez to na klęskę i wywołując zawsze u ich uczestników chłopów gorzkie zawody.

Wybitne dzieła polskiej literatury uwieczniły niejedną ślad tej gorzkości.

Od sceny przy ognisku obozu w Weronie w „Sulkowskim” Ze romskiego, dającej wstrząsający obraz samopoczucia narodowego chłopstwa polskiego walczącego na ziemi włoskiej w Legii polskiej na przełomie XVIII i XIX w., poprzez odmowę udziału w powstaniu listopadowym Kazimierza Dęczyńskiego w „Kordianie” Chmielewskiego, — Kruczkowskiego, i przez „Chłopów” Rejmonta i „Ojczyznę” Wasilewskiej przeżyła się ta nuda zawodu i gorzkości.

„Prześmiewają się fuchy, a ja wam rzeknę, jak bywało po te roki, kiej się to panowie buntowali; dobrze baczcie, jak nas tumaniały a przysięgały, że jak Polska będzie, to i wolę nam dadzą, i gronta z lasami, i uszytkol Obiecywały, mówili, a kto drugi dał, o tera mamy, i jeszcze musieli ich pokarać, co nie chcieli u naszym ulżyć narodo- dowl! Stuchajcie panów, kiedysła głupia, ale mnie na pie- wy nie weźmie, wtem ja co znaczę ta ich Polska: że to jeno bat na nasze plecy, pań- szczyzna i uciemiężenie!”

— mówił stary chłop pamiętający powstanie styczniowe w „Chłopach” Rejmonta.

A jakie było samopoczucie na rodowe chłopów w okresie międzywojennego 20-lecia — wymownie dziś jeszcze świadczyć mogą „Pamiętniki Chłopów”.

I tylko dzięki sojuszowi robotniczo — chłopskiemu, tylko przy władzy ludowej, tylko na drodze socjalizmu chłop pracujący poczuł się pełnoprawnym synem swojej Ojczyzny.

I dlatego hasło frontu narodowego znalazło wielki oddźwięk w najszerszych masach pracujących wsi polskiej.

## Doświadczenia organizacyjno-polityczne z akcji planowego skupu zboża

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i realizację sześciolatniego planu padnie na podatny grunt wsi polskiej, przysięgłowej przez wielką bitwę klasową wokół sprawy skupu zboża.

Co jak co, ale sprawa zboża, sprawa chleba, to sprawa ogólnonarodowa.

Rozumie to chłop małopolski, rozumieją to masy średnioludności.

W rezultacie na dzień 1 marca 1951 r. chłopci odstąpili na punkty skupu zboża o 305 tys. ton więcej niż na 1 marca 1950 r.

Chłopi pracujący mogli wnieść tak poważny wkład w budownictwo socjalistyczne, w umocnienie siły ekonomicznej swojej Ludowej Ojczyzny, bo dzięki szerokiej mobilizacji politycznej potrafili nie tylko unieszkodliwić próby kulaka siania zamętu w szeregach chłopów, ale zmusić samego kulaka do sprzedaży zboża.

W toku akcji skupu kulak ukrywał duże ilości zboża, często je niszczył, kulak robił nadmierne zapasy sruła i maki, a jednocześnie na zebraniach gromadzkich niezdarno kpił sobie w tydzień oferując 50 lub 100 kg wiedy, kiedy jego załogę siłowały 2-3 tony. Typowa dla uporu kulaka jest szepłana propaganda, chowanie się za plecy tych średniaków, którzy opierają się akcji skupu i próby przekupywania biedoty i ukrywania u niej nadwyżek zbożowych.

I jeśli zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa i prowe-

kacje amerykańskiego imperializmu były dla podstawowych mas małopolskich i średnioludności chłopów bodźcem dla szerszego spełnienia obowiązku wobec Państwa Ludowego, to kulacy nie rzadko zaostrzającą się sytuację międzynarodową czynili odskocznią dla siania paniki wojennej i wrogiej propagandy za ukrywaniem zboża.

Mobilizacja aktywna partyjnego na wsi i partyjnych organizacji gromadzkich dla przeciwdziałania drogą akcji masowej — politycznych oporów kulackiego dała nie tylko istotne efekty gospodarcze, ale stała się dla naszych komitetów powiatowych, gminnych i wiejskich organizacji partyjnych cenną szkołą walki klasowej.

Jakie „nanki lutowej akcji masowej — politycznej wokół skupu zboża?”

Jakie czynnik sprawił, że skup zboża, wzrósł w lutym o dwa i pół raza w stosunku do stycznia br.?

Po pierwsze — wyrażne skierowanie całej akcji na zżalenie oporu kulaka, na zmuszenie go do sprzedaży drogą wyzyskiwania go na wsi.

Trzeba było w tym celu rozbić legendarne „rodzawo” przez kulaka, jakoby on zboża nie miał, legendę, której nie rzadko ulegały też dołowe instancje i organizacje partyjne.

Trzeba było w tym celu zerwać nici kumoterstwa, które tu i ówdzie mocno powięzły poszczególnych przedstawicieli administracji i chłopów partii z kulakiem.

Trzeba było wreszcie publicznie ujawnić wobec gromady i sprostować wszystkie wypaczenia i przejawienia w samym rozłożeniu zobowiązań, które nieradko przeprowadzane były po kumotersku, za pośrednictwem kulaka, z korzyścią dla kulaka i z krzywdą dla małopolskich i średnioludności chłopów.

Po drugie — realizowanie w praktyce trójjednej formuły Lenina — oparcia się o biedotę, zaciśnięcia sojuszu ze średniakami i nieustannej walki z kulakiem.

Jest zjawiskiem pokrzepiającym w ostatnich okresach walki w akcji skupu zboża, że nasi towarzysze przeszli wreszcie od deklaracji o oparciu się o biedotę do szerokiej praktyki ustanawiania stałego kontaktu z biedotą, i opierania się o nią. Wyraziło się to przede wszystkim w przeprowadzeniu setek i tysięcy zebrań biedoty i w aktywizacji jej w walce przeciwko oporowi kulaka, co niewątpliwie miało bardzo poważne znaczenie dla powodzenia akcji skupu.

Jednocześnie poważnie wzmo- gliła się świadomość w partyjnych organizacjach, że centralną figurą naszego rolnictwa jest średniak, że nie wolno narażać ani na chwilę naszego sojuszu ze średniakami, że idąc na rękę kulakowi, że pudrywając samą zasadę sojuszu robotniczo — chłop- skiego ci wasyse, którzy pracują masowo — polityczną wśród średniaków chcą zastępować administracyjnym nadziskiem.

(dokonczanie na stronie 4-jej)

# Nie powiodły się usiłowania zdławienia krytyki

## O niektórych towarzyszach z Państwowego Tartaku w Zagnańsku

„Nie można podnieść całej pracy partyjnej i rozbudzić czujności rewolucyjnej bez śmiałości i otwartej krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach partyjnych”.

(BOLESŁAW BIERUT)

W grudniu ub. roku Komitet Centralny PZPR podjął uchwałę w sprawie rozpatrzenia skarg ludźmi pracy i reagowania na krytykę prasową. Uchwała ta, wskazując na odpowiedzialność wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie ważnego przystąpienia się głosom ludźmi pracy i rozróżnienia troskliwości opieki nad korespondentami robotniczymi i wiejskimi, podkreśliła ogromne znaczenie szerokiej, twórczej krytyki i samokrytyki mas pracujących. Uchwała ta w treści swej nawiązuje do spraw szeroko postawionych przez III i IV Plenum KC PZPR, włączając sprawę reagowania na krytykę z obowiązkiem stałego przestrzegania i wzmacniania czujności rewolucyjnej.

Uchwała KC w sprawie reagowania na krytykę prasową mówi o tym, że za skargą pojedynczego robotnika czy chło-

pa, kryje się często sprawa całej załogi lub sprawa ludności pracującej całej gminy. Uchwała wskazuje na ogromne znaczenie, jakie przywiązywać winny organizacje partyjne do skarg ludźmi pracy.

Niestety nie wszystkie organizacje partyjne i nie wszyscy towarzysze, zajmujący nieraz dość odpowiedzialne stanowiska w aparacie administracyjnym i gospodarczym docenili znaczenie wspomnianej uchwały. Nie zrozumieć jej przede wszystkim ci towarzysze, którzy zamiast czujności rewolucyjnej wykazują „czujność” wobec tych, którzy wykrywają i krytykują ich błędy.

### O KORESPONDENCIE ROBOTNICZEJ Z ZAGNAŃSKIEGO TARTAKU

Jest w powiecie kieleckim duży tartak — Państwowy Tartak w Zagnańsku, — o dość okazałej załodze, z liczną organizacją partyjną. Kierownicze funkcje w tartaku sprawują: sekretarz organizacji partyjnej tow. Czwartos, dyrektor tow. Olszewski, kierownik produkcji tow. Truskolawski i kierownik maszyn tow. Sebastian. W tymże tartaku pracował jako palacz tow. Ireneusz Kopeć. Tow. Kopeć, widząc w swym zakładzie pracy wiele niedbalstwa, marnotrawstwa surowca drzewnego, postanowił o tych kłopotach założyć pismo do „Słowa Ludu”. Zjawił się więc pewnego dnia tow. Kopeć w redakcji i przedstawił korespondencję na temat stosunków panujących w tartaku. Sygnali były alarmujące i dlatego sprawą tartaku w Zagnańsku redakcja zainteresowała Komitet Wojewódzki.

Nie byłoby w tej sprawie może nic niezwykłego i prawdopodobnie dalsze jej koleje nie odbiegłyby od losów innych spraw, pozytywnie załatwio-

nych w wyniku korespondencji, gdyby tow. Czwartos i dyrekcja tartaku w Zagnańsku mieli właściwy stosunek do krytyki i umieli się zdobyć na samokrytyczne przyznanie się do błędów. Tak się jednak nie stało.

Tow. Kopeć już od dawna był „solą w oku” kierownictwa zakładu, jako że „za dużo krytykował”. Dlatego też już poprzednio zdjęto go ze stanowiska palacza, na którym pracował od wielu lat i skierowano do pracy na placu. Teraz jednak po korespondencji do „Słowa Ludu” — „przebrała się miarka”. „Trzeba nie tylko rozprawić się z samym Kopcem i to w taki sposób, by dać ostrzeżenie wszystkim innym robotnikom, którzy odważyliby się „zdradzać tajemnice służbowe”, pisać krytyczne korespondencje”. Tak postanowił tow. Czwartos i kierownictwo administracyjne. Najprostszym sposobem wydawało się wydalenie tow. Kopcza z partii.

Ale tow. Kopeć nie poprzestął na pierwszym liście. Widząc, co się przeciw niemu szykuje, napisał drugi i trzeci raz do redakcji, skąd wszystkie te listy skierowane zostały do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

### „WINA” TOW. KOPCIA...

Sprawa znalazła swój finał na zwołanym z inicjatywy WKPP zebraniu organizacji partyjnej w tartaku w dniu 25 lutego br.

Kierownictwo tartaku z tow. Olszewskim na czele w wypowiedziach swych cisnęło nowe gromy na tow. Kopcza.

Tow. Kopeć — grzmiał tow. Olszewski — nie powinien pisać do prasy o tym, co się dzieje w tartaku, lecz zameldować o wszystkim kierownictwu.

Tow. Kopeć stwierdził w odpowiedzi, że kierownictwo tartaku nie miało zwyczajowo wysłuchiwać głosów robotników.

Usiłował go zagłuszyć tow. Sebastian: — Kopeć to sabotażysta — wtórował Olszewskiemu. — Mało brakowało, a spowodowałby wybuch kotła, gdyż wchodził do wadach maszyn parowej, z której uciekała woda a dalej palił w piecu.

O tym, że wszyscy z kierownictwa wiedzieli o uszkodzeniu kotła i nic nie robili, aby je usunąć, a nawet polećli wyżej podciągać wodę, co również groziło wypadkiem — tow. Sebastian oczywiście nie wspominał.

Podobne stanowisko zajął tow. Czwartos. Wyglądało na to, że z Kopcem jest niedobrze.

### ...I WINA TOW. CZWARTOSA

Ale teraz głos zabrali inni towarzysze — robotnicy i wtedy okazało się kto winien. Okaza-

ło się, że kierownictwo tartaku w czasie godzin pracy wykorzystywało ZMP-owców i starszych robotników do osobistych posług przy ładowaniu drzewa. Tow. Czwartos, kierując organizacją liczącą 167 członków, widział swe najważniejsze zadanie w usunięciu z partii korespondenta robotniczego, który walczył o zlikwidowanie marnotrawstwa w tartaku, przy czym tow. Czwartos tak wiele uwagi poświęcił tej sprawie, że nie dostrzegł wcale kilkumiesięcznej przerwy w szkoleniu partyjnym, zaniedbał w dziedzinie pracy masowo-politycznej. Nie dostrzegł faktu, że organizacja partyjna, zamiast organizować i kierować walką o produkcję wlokła się w ogonie wydarzeń; że kulała agitacja, beczynne były grupy partyjne. U podstaw tych wszystkich błędów leżał wstręt tow. Czwartosa do samokrytyki i brak czujności rewolucyjnej w całym Komitecie partyjnym.

Wyszli na jaw na zebraniu i inne sprawy. Mówili robotnicy o oderwaniu się kierownictwa od załogi, o lekceważeniu głosów robotnika, o braku współpracy między kierownictwem a radą zakładową.

Oto do czego może doprowadzić organizację partyjną i cały zakład ślepość polityczna, oportunizm i beztroška dyrekcyj, która nie uznaje prawa robotników do krytyki oraz postawa sekretarza organizacji partyjnej, który nie uznaje krytyki jako jednego z najważniejszych środków usprawnienia pracy partyjnej.

Jasną jest rzeczą, że w sprawie winnych dławienia krytyki i odpowiedzialnych za stan pracy w tartaku w Zagnańsku WKPP postawi odpowiednie wnioski.

Na powyższym przykładzie dokładnie widać, jak to sprawa reagowania na krytyczny głos korespondenta wiąże się ze spra-

wą krytyki i samokrytyki i rewolucyjnej czujności.

Z przykładu tego wyciągnąć winny wnioski wszystkie organizacje partyjne naszego województwa. Tym bardziej, że w chwili obecnej przystępują do realizacji wytycznych VI Plenum KC — do nowego etapu walki o pokój i Plan 6-letni w szerokim froncie narodowym. Korespondenci robotniczy i wiejscy powinni być przez organizacje partyjne traktowani jako czołowi żołnierze tego frontu.

Tadeusz Kromer  
Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach.

## ZMP-owcy z Oleśnicy wzywają do współzawodnictwa w remontach maszyn do siewu

W lutym przeprowadzono w powiecie buskim kontrolę SOM-ów, która wykazała wiele niedociągnięć w przygotowaniu SOM-ów do wiosennej akcji siewnej. By niedociągnięcia te usunąć ZMP-owcy w gm. Oleśnica za inicjatywą kol. Ratusznika przystąpili do współzawodnictwa w remoncie somowskich maszyn oraz wzywają do tej akcji kolegów z gm. Szczepitniki. (285-902 k) Łasisz

## Rozwijają się spółdzielnie produkcyjne



W maju 1949 r. 14 gospodarzy zorganizowało w gromadzie Wierzbno, powiat Nysa, spółdzielnię produkcyjną III typu. Po pierwszych wspólnych żniwach przystąpiło do spółdzielni 10 nowych członków. W roku ubiegłym spółdzielnia zakupiła 5 młocarni, 6 motorów, 6 kostarek i wiele innych narzędzi wielostronnych oraz kompletną uprawę dla 9 kont. Działka obrachunkowa wyniosła 25 zł 68 gr. Dzięki tym osiągnięciom spółdzielnia w dniu 28. II. br. liczyła już 29 członków. Obecnie do spółdzielni zgłosił się dalsi mało i średniorolni chłopcy. Na zdjęciu: z-ca przewodniczącego spółdzielni — ob. Potoczek, sekretarz POP — Jarząbek, podpisuje P. Przybyszewski, czeka na podpis Jakub Przybyszewski i bezrolny Pierzchała Antoni.

## Hasło frontu narodowego a wieś polska

(dokończenie ze strony 3-iej)

Akcja skupu zboża pokazała też, jak wielkie znaczenie ma stały kontakt instancji partyjnych z organizacjami wiejskimi, jak ważne jest ich systematyczne obsługa, nie, jak niebezpieczne są wszelkie objawy biurokracizmu i odrywania się od mas w aparacie partyjnym, jak wielkie możliwości i zadania stoją przed terenowymi instancjami w dziedzinie pozyskania dla naszej partii bojowego i ofiarnego aktywu spośród bezpartyjnych malorolnych i średniorolnych chłopów, którzy wyróżnili się swoją aktywną i świadomą postawą w toku walki o skup zboża.

Hasło frontu narodowego rzucane na grunt wal przeobrażenia przez wielką bitwę klasową wokół skupu, przyniesie niewątpliwie bogate owoce.

Nie ulega wątpliwości, że apelowanie nie tylko do interesów ekonomicznych chłopów malorolnego i średniorolnego, ale i do jego dumy narodowej, do jego uczuć patriotycznych nasycanych nową treścią ułatwi nam przewyższenie jego wahań i odporu wroga klasowego. Z drugiej strony

„wysuwając hasło frontu narodowego sturdujemy po utracie sytuacji kulaciwa, możemy je bardziej izolować, skuteczniej możemy łamać jego opór. Przez wzmożony nacisk moralno-polityczny będziemy go łamać lub zmuszać do uległości, do lojalnego wykonywania obowiązków nakła-

danych przez państwo”. (Z końcowego słowa tow. Bieruta na VI Plenum KC PZPR).

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu Sześcioletniego budząc czujność chłopów pracujących wobec kłopotów wrogów naszego niepodległego bytu i naszej twórczej pokojowej pracy secesyjnej jeszcze mocniej sojuszu robotniczo-chłopski, tę potężną dźwignię dalszego przekształcenia narodu polskiego w naród socjalistyczny.

(„Trybuna Ludu”)

## Ożywić pracę świetlicy w Bałtowie

Świetlica młodzieżowa w Bałtowie powstała w roku 1946. Do dnia połączenia się organizacji młodzieżowych w Związek Młodzieży Polskiej, nie przejawiała niestety żadnej działalności.

Przełomowym rokiem w pracy świetlicy był rok 1949. We wrześniu tego roku został wybrany nowy zarząd koła ZMP, który postawił sobie jako jedno z najważniejszych zadań pobudzenie życia świetlicowego w Bałtowie.

ZMP-owcy przystąpili z zapałem do odnowienia świetlicy.

Zakupili biblioteczkę, portrety, szturmówki, gry świetlicowe, oraz kilka lamp naftowych. (Bałtów wtedy nie miał jeszcze światła elektrycznego). Okna przybrano firankami. Po dwóch tygodniach świetlica w Bałtowie była jedną z najładniejszych w powiecie starachowickim.

Najładniejszą nie tylko z wyglądu zewnętrznego. Od tego czasu zaczęło się dopiero jej właściwe życie. Młodzież zbierała się w świetlicy w każdą środę na pogadanki, które wygłaszał co tydzień inny członek ZMP, wyznaczany na ogólnym zebraniu. Co tydzień odbywały się zebrania ZMP-owskie. W świetlicy zaczęły pracować zespoły — chóralski i teatralny. Dzięki inicjatywie wiceprzewodniczącego koła kol. Edwarda Chodala, który był „motorem” pracy młodzieży i świetlicy, wyjechał do wojska. Nauczyciel kol. Cieślak, który był świetlicowym, pracuje obecnie w Zarządzie Powiatowym w Kozienicach. Wyjechali także i inni ZMP-owcy, którzy dużo pracy wkładali w uaktywnienie całego koła.

To jednak w niczym nie usprawiedliwia pozostałości w Bałtowie młodzieży, która winna ponownie sama wziąć kierownictwo świetlicy w swe ręce. Z pomocą winny przysięść młodzieży aktywni i gromadzi kol. oraz Powiatowy Zarząd ZMP.

Dużą rolę w ożywieniu pracy świetlicy mogą spełnić młode nauczycielki szkoły podstawowej, które dotąd niewiele interesowały się życiem społecznym i kulturalnym gromady. Nauczycielki Kalinowska, Sochajłowa i Słowikowska powinny wziąć przykład ze swoich kolegów nauczycieli Cieślaka i Piskarskiego, którzy mieli tę samą pracę, co one, a znajdowali czas na dobrą pracę w kole ZMP i świetlicy.

Nie ulega wątpliwości, że za rząd Powiatowy ZMP, ZSCh i opiekun koła wraz z nauczycielstwem szkoły podstawowej i no wootwartę szkoły praktyków specjalistów zapiekuje się młodzieżą bałtowską i ożywia świetlicę w Bałtowie.

## Nowe metody siewów w rolnictwie radzieckim

Zaraz po przejściu na zespółową gospodarkę zarzucono zostali całkowicie w ZSRR ręczny, rzutowy siew ziół i zastąpiony przez siew maszynowy siewnikami rzędowymi. Obecnie siewy te przeprowadza się prawie wyłącznie siewnikami traktorowymi. Mimo bezprzeceńnej wyższości maszynowego siewu rzędowego nad ręcznym, rzutowym ma on — jeżeli chodzi o zboża — pewne wady. Rozstępy pomiędzy rzędami, zwłaszcza przy siewnikach traktorowych, nie może być mniejszy niż 15 cm, co wynika już z budowy samej maszyny.

Ten szeroki pas nie obsiany zmusza do zagęszczania siewu w rzędach. Na danym bowiem obszarze, np. 1 ha, musi być siew wysiewana pewna stała (waga sowa) ilość ziarna (kilka milionów osobników).

W ten sposób w rzędach ziarno leży gęsto, bo co 1 cm, a na wet mniej. Konfiguracja obszaru na którym się rozrasta i żywi roślina jest bardzo niesprzyjająca — stanowi bowiem wydłużony prostokąt (1 do 15). Nieobsiany 15 cm. pas jest jednolity, ale dość szeroki, by mogły się na nim rozplenić chwasty, zaś

zbyt wąski, aby można stosować uprawę międzyrzędową. Stosowanie zaś siewu rzędowego nie jest praktykowane (czyli obsiada nie mniejszą ilością) nie jest przy zbożach wskazane. Zboża bowiem nie rozrastają się tak krzakasto jak np. fasola, gryka, lub choćby prosa.

Naukowcy i praktycy radzieckiego rolnictwa, obserwując wady dotychczasowego siewu rzędowego, opracowali jego reformę. Tymi nowymi metodami siewu jest siew wąskorzędowy i siew krzyżowy.

Siew wąskorzędowy polega na dopasowaniu do siebie dwóch siewników, które idą jeden za drugim. Siewnik tylny obsiewa swoimi reduktami międzyrzędzia siewnika przedniego. Oczywiście każdy siewnik wysiewa połowę przeliczonego na siew ziarna. W ten sposób odstępy roślin w rzędach zwiększają się do 2 cm, zaś odstępy między rzędami zmniejszają się do 7—8 cm. Konfiguracja obszaru wyżywienia i wzrostu roślin znacznie się poprawia.

Metoda krzyżowa polega na zasianiu jednej połowy ziarna siewnikiem wzdłuż pola, drugiej

zaś połowy w poprzek pola. W ten sposób znikają zupełnie nieobsiane międzyrzędzia, chwasty nie mogą się rozwijać, zaś rośliny rosną w o wiele lepszej konfiguracji. Jeszcze lepsza jest metoda połączenia siewu wąskorzędowego z krzyżowym. W tym ostatnim wypadku ziarno umieszczone jest prawie że regularnie na całej powierzchni pola. Metodę krzyżową można jednak stosować przy polach dość szerokiech.

Nowe sposoby siewu wąskorzędowego i krzyżowego dają nad spodziewane wyniki. Doświadczając przeprowadzone na 21 stacjach doświadczalnych wykazały wyższe plony zasianego no wymi metodami od 2—6 kw. z ha. Liczne gospodarstwa radzieckie meldują nawet jeszcze więcej, że zwykły.

Nasze stacje doświadczalne, PGR-y i Spółdzielnie Produkcyjne winny się zainteresować tą nową zdobyczą rolnictwa radzieckiego.

katy, zakurzone napisy, brudne dekoracje i ściany. Ilość zebranych w miesiącu zmalała do jednego, a o środowych pogadankach w ogóle się nie mówi.

A chcieliśmy pracować tak, jak przedtem — mówi młodzież bałtowska. Przynajmniej nauczylimy się czegoś pożytecznego, czy to przez słuchanie radia, które w r. 1950 otrzymał w nagrodę za dobrą pracę, czy też przez różne pogadanki świetlicowe.

Chcieli młodzieży rozbić ją jednak o brak odpowiedniego kierownictwa świetlicy.

To prawda, że ostatnio słabła u nas praca świetlicowa — potwierdzają ZMP-owcy z Bałtowa. Ale co robić, kiedy wielu z nas poszło do szkół, wiceprzewodniczący koła Edek Chodala, który był „motorem” pracy młodzieży i świetlicy, wyjechał do wojska. Nauczyciel kol. Cieślak, który był świetlicowym, pracuje obecnie w Zarządzie Powiatowym w Kozienicach. Wyjechali także i inni ZMP-owcy, którzy dużo pracy wkładali w uaktywnienie całego koła.

To jednak w niczym nie usprawiedliwia pozostałości w Bałtowie młodzieży, która winna ponownie sama wziąć kierownictwo świetlicy w swe ręce.

Z pomocą winny przysięść młodzieży aktywni i gromadzi kol. oraz Powiatowy Zarząd ZMP.

Dużą rolę w ożywieniu pracy świetlicy mogą spełnić młode nauczycielki szkoły podstawowej, które dotąd niewiele interesowały się życiem społecznym i kulturalnym gromady. Nauczycielki Kalinowska, Sochajłowa i Słowikowska powinny wziąć przykład ze swoich kolegów nauczycieli Cieślaka i Piskarskiego, którzy mieli tę samą pracę, co one, a znajdowali czas na dobrą pracę w kole ZMP i świetlicy.



# Harcerstwo pow. buskiego w akcji likwidacji analfabetyzmu

ny władz gromadzkich, które nie wpływają na analfabety, ażeby brali udział w nauce i w ogóle nie czynią żadnych kroków w tym kierunku (np. w Widuchowie, Żernikach, Piotrkowicach, gdzie na kursy uczęszcza minimalna ilość o-

Następnie przystąpiono do wyboru Rady Nadzorczej, w skład której weszli m. inn.: ob. ob. Karol Wróblewski, Bolesław Siadul i Michał Łanowski. Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę, w której zobowiązują się wykonać przedterminowo swoje zadania w drugim roku Planu 6-letniego.

## Н. О.

strzeżeniach jak — przerwa w audycjach, zły odbiór, czy wadliwe urządzenia radiowe.

poteczna 66, nr. 9 – Armii Czerwonej 22, nr. 10 – Sienkiewicza 56, nr. 11 – Mazurska 2, nr. 12 – Świerczewskiego 33, nr. 13 – Dzierżyńskiego 38, nr. 14 – 1-go Maja 134, nr. 15 – 1-go Maja 78, nr. 16 – Daszyńskiego 13, nr. 17 – Sienkiewicza 39, nr. 19 – Pakosz Dolny 19, nr. 21 – Armii Czerwonej 43, nr. 24 – Plac Partyzantów AL 122, nr. 25 – Armii Czerwonej 44, nr. 26 – Scigieńskiego 28, nr. 29 – Wojska Polskiego 90, nr. 30 – Sienkiewicza 17, nr. 32 – 1-go Maja 149, nr. 35 – Ściegiennego 110, nr. 36 – Krakowska (róg Zagrodowej), nr. 37 – Dzierżyńskiego 4, nr. 41 – Sienkiewicza 77, nr. 42 – 1-go Maja 112, nr. 43 – 1-go Maja 115, nr. 44 – Sienkiewicza 20, nr. 45 –

1-go Maja 12, nr. 51 – Kł  
dlińskiego 14, nr. 55 – Chodkie  
wiewa 43, nr. 89 – Nowy Świat  
46, nr. 90 – Klonowa 17, nr. 102  
– Mariana Buczka, nr. 103 –  
Wojska Polskiego 19, oraz sklep  
nr. 116 przy ul. Mielczarskiego  
117.

Do sklepu butelek, szklanek  
po musztardzie i słoików są o-  
bowiazane sklepy MHD: nr. 1,  
1-go Maja 24, nr. 3 – Armii  
Czerwonej 11, nr. 4 – Plac O-  
bronców Stalingradu 9, nr. 5 –  
Sienkiewicza 11, nr. 6 – Sien-  
kiewicza 26 i nr. 7 – Świerczew-  
skiego 1

**Ze wszystkich stron**  
**Kiełecczyny**

**W STASZOWIE** zorganizowano kurs dla przesów gminnych spółdzielni.

**J. Chorątek**  
(29/580k)  
\* \* \*  
**W SADKU** pow. Radom zorganizowany został kurs szkolenia partyjnego pierwszego stopnia.

(214-5506k) E. Sz.

**ZARZĄD SZKOLNY ZMP**  
przy Państwowym Zakładzie  
Gospodarczym w Starachowi-  
cach w dn. 21 stycznia zobowi-  
ązał się ulepszyć pracę na  
podpunkcie harcarnym. Poprzez  
szkolenia ideologiczne trwa  
przygotowywanie harcerzy do  
wstąpienia w szeregi ZMP.  
(145-544k)

DEKORATORÓW poszukuje od zaraz Dyrekcja M.H.D. w Skarżysku-Kam. Podania wraz z życiorysami prosimy składać do Dyrekcji M.H.D. w Skarżysku-Kam, Dział Kadr, przy ul. 1-go Maja 78. 116

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH, INŻYNIERÓW, TELETECHNIKÓW, RADIO-TECHNIKÓW, ELEKTROTECHNIKÓW zatrudnia DYREKCYJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU w KIELCACH, No-**  
m. 22, Białe ul. umowy zbiorowej. 128

Odpowiednia współpraca z korespondentami, przyczyni się do usunięcia wszelkiego rodzaju trudności, oraz do przed terminowego wykonania planu radiofonizacji kraju.

**P**o dyrekcji radomskiej M  
warowym w Radomiu, ta  
Przedsiebiorstwa Miejskiego  
działa na apel krakowskich  
wznieć obywateli kosztów własne

Jakimi środkami zostanie zre-

**KURSY KORESPONDENCYJNE  
DLA ABSOLWENTÓW  
TECHNICZNYCH SZKÓŁ  
ŚREDNICH**

Kursy korespondencyjne, mające na celu doszkazanie absolwentów szkół średnich technicznych, mechanicznych względnie liceów techniczno - mechanicznych, pragnących zdobyć tytuł inżyniera, odbywają się w Kielcach przy ul. Kościuszkich nr 5, w środy i piątki o godz. 17.15.

Wykłady obejmują przedmioty: matematykę średnią i wyższą, fizykę, mechanikę, wytrzymałość materiału, termodynamikę i elektrotechnikę.

W związku z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów oraz krytyki prasowej, dyrektor Oddziału Banku Komunalnego w Kiel-

Na podstawie zarządzenia ministra Komunikacji, ważność tabliczek rowerowych z okresu rejestracyjnego 1949 — 1950 została przedłużona na okres 1951 roku.

W związku z tym rowery i motorowery o pojemności do 100 cm sześć, dotychczas niezarejestrowane, oraz nowo - nabyte podlegają obowiązkowi re

jeźdźcy na ogólnych zasadach, ustalonych rozporządzeniem ministrów Komunikacji i Administracji Publicznej. Natomiast nie podlegają opłacie rowery i motorowery, będące w posiadaniu wojskowych urzędów, instytucji i oddziałów tychże urzędów. Rejestracja będzie przeprowadzona w okresie od dnia 10 marca do 1 czerwca 1951 r. w lokalu Prezydium MRN przy Placu Partyzanów.

Kancelaria Rady Państwa  
przystępuje do wymiany wzy-  
stek tymczasowych zaświad-  
czeń na odnawienia nadane-  
przez Prezydium Krajowej Ra-  
dy Narodowej, oraz przez  
wszelkie władze Odrodzonego  
Wojska Polskiego w okresie  
od 1945 r., na STAŁE LEGITY-  
MACJE

W związku z tym, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom dowodów nadania oznaczających, aby złożyli się do gmachu Prezydium MRN w Wydziale Ogólnym na Placu 15 Grudnia w pokoju nr. 29, celem składania tymczasowych zaświadczeń.

zity towary wynajęłym tabo-  
rem. Dzięki zastosowaniu cen-  
tralnego systemu dostawy towa-  
rów, Przedsiębiorstwo zaoszczęd-  
ziło 40 000 zł. Jednocześnie po-

zainicjatywował, aby w ramach 100.000 zł. jednocześnie po-  
stanowiono dopłynować, aby ta-  
bor był należycie wykorzysty-  
wany, tzn., aby nie było przesto-  
jów przy rozładowywaniu to-  
waru, oraz planowo rozłożyć  
kurs samochodów, wykorzysty-  
wać jazdy w obie strony.

Przy omawianiu kwestii transportu, wyłonili się dalsze możliwości obniżenia kosztów własnych. Postanowiono wykorzystać system centralnego zaopatrzenia.

trzenia dla załatwiania korespondencji wewnątrznej sklepów z biurami. Usługi, dotychczas wykonywane przez pocztę, będą wykonywać pracownicy transportu, co przyniesie oszczędności 12.000 zł. rocznie.

Poważne ostępowości, bo wy-  
noszące 20.000 zł rocznie, przy-  
nieśli wykorzystanie blankie-  
tów biurowych, które posiada-  
ły po sobie dawniejsze centra  
le handlowe. Blankiety te będą  
używane do korespondencji po

Dalsze oszczędności powstaną przez ścisłą kontrolę celowości wyjazdów służbowych, oraz przez dobór właściwego środka lokomocji, przez wyjeżdżających pracowników.

Na tym odcinku zaoszczędził się 11 000 zł.  
Oszczędności roczne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa MHD wyniosą ogółem 81 500 zł.  
Ponadto załoga Przedsiębiorstwa zobowiązała się do upowszechnienia współzawodnictwa i zwiększenia wydajności pracy w sklepach i biurze.

## Oddział Zatrudnienia w nowej siedzibie

Oddział Zatrudnienia, mieszczący się dotychczas przy ul. Wesołej 33, został przeniesiony na ul. Mariana Buczka 24.

**NIEDZIELA**

11 MARCA  
TEATR:  
PANSTWOWY TEATR IM.  
ST. ZEROMSKIEGO — „Sprawa  
Pawła Fierterera“

**KINO:**  
„WARSZAWA” — Program  
składany, prod. radzieckiej.  
„BAŁTYK” — „Kobieta wy-  
rusza w drogę”, film produkcji  
węgierskiej.

**DYŻURY AFTER:**  
Apteka Społeczna Nr. 2 —  
Plac Partyzantów.  
Niedzielną dyżur lekarski —  
dr. Janowski, ul. Sienkiewi-  
cza 11.

*czytaj*  
**• PRZYJAŹŃ •**  
**POZNAJ ŻYCIE,  
PRACĘ I WALKĘ  
NARODÓW RADZIECKICH**

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Hokeiści radzieccy dają pokaz gry zespołowej

## Skrzydła Sowietów - CWKS 8:1 (4:0 2:0 2:1)

Na stadionie Dynamo odbyło się drugie towarzyskie spotkanie przebiegające w ZSRR hokeistów polskich. Przeciwnikami drużyny mistrza Polski CWKS był zespół SKRZYDŁA SOWIETÓW — jedna z najlepszych drużyn hokejowych w Moskwie. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 8:1 (4:0 2:0 2:1).

Zawodnicy polscy wykazali w porównaniu z poprzednim meczem postępy w grze zespołowej, jak również lepiej rozegrali spotkanie taktycznie. Ustępowali jednak zawodnikom radzieckim pod względem kondycji i szybkości.

Mecz obfitował w pełne napięcia sytuacje podbramkowe. Pierwsza trzecia zakończona zdobyciem 4 bramek przez zawodników radzieckich nie zalała Polaków, grając oni nadal bardzo ambitnie i ofiarnie, kryjąc w drugiej tercji starannie

najlepszych graczy Moskwy, sami oddając szereg strzałów, które nie przyniosły jednak bramki. Trzecia trzecia przyniosła dalsze dwie bramki zdobyte przez Skrzydła Sowietów, jednak efektywne ataki Polaków przyniosły honorowy punkt, którego zdobywcą był Palus.

Z drużyny polskiej najlepszymi zawodnikami byli Palus i Chodakowski.

Spotkanie odbyło się w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze. Kilkudziesięciotysięczna publiczność wielokrotnie oklaskiwała i okrzykami dopingowała zawodników polskich.

W sobotę, 10 b. m. hokeiści polscy rozegrali towarzyskie spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, która przybyła do Moskwy.

Dziennik „TRUD” w swoim sprawozdaniu z meczu hokejowego wyróżnia Świarza, Csoricha, Palusa i bramkarza Przeździeckiego.

Hokeiści czechosłowaccy przegrywają w Moskwie

W towarzyskim międzynarodowym spotkaniu hokejowym, które rozegrano w piątek 9 bm. w Moskwie, przebijający obecnie w ZSRR hokeiści czechosłowaccy przegrali z reprezentacją Moskwy 2:5.

Puchar Moskwy w boksie zdobyła drużyna SKRZYDŁA SOWIETÓW, zwyciężając w finałowym spotkaniu zeszłorocznego zdobywcę tej nagrody — reprezentację Moskwy 2:5.

W turnieju brało udział 16 drużyn.

Prasa radziecka o towarzyskich spotkaniach hokeistów radzieckich i polskich

Dzienniki: „PRAWDA”, „TRUD”, „KOMMUNISTYCKAJA PRAWDA” zamieszczają obszernie sprawozdania z meczu hokejowego między drużynami polską i radziecką, który jak wiadomo wygrali gospodarze 8:1.

„PRAWDA” podkreśla ładną grę Csoricha, Palusa i Chodakowskiego, którzy niejednokrotnie zagrażali bramce dru-

żyny moskiewskiej. Dziennik stwierdza, iż gra stała na wysokim poziomie i że liczni widowie, z wielkim zainteresowaniem przyglądali się zawodom, serdecznie pozdrawiając uczestników meczu.

Drobiazgi sportowe

ZKS „Spółnia” (Radom) organizuje w dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej w hali RZO ul. Waryńskiego 4 Zawody Lekkoatletyczne w konkurencji żeńskiej i męskiej. W konkurencji żeńskiej odbędą się: skok w dal z miejsca i rozbiegu, trójskok z miejsca i skok wzwyż z rozbiegu. W konkurencji męskiej natomiast skok w dal z miejsca i rozbiegu, trójskok z miejsca i rozbiegu i skok wzwyż z miejsca i rozbiegu.

W sali posiedzeń MKKF w Radomiu odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji Piłki Nożnej. Na zebranie to przybyli przedstawiciele radomskich klubów oraz działacze sportowi. Przybył również sekretarz WKKF tow. Sucińska L., który zreferował zebranym całokształt pracy Sekcji. Sekcja swoim zasięgiem obejmować będzie m. Radom, powiat radomski i powiat kozienicki.

W dniu 11 bm. o godz. 11-tej w sali MKKF, odbędzie się Walne Zebranie ZKS „Spółnia”. Zebranie to ma na celu, zgodnie z zarządzeniem GKKF, utworzenie Sekcji przy MKKF.

U naszych rumuńskich przyjaciół



Pod rządami burżuazji i obszarników kolejarze rumuńscy byli w niesłychany sposób wyzyskiwani. Pracowali ponad siły, w ciężkich warunkach, otrzymując nędzne wynagrodzenie. Obecnie, w ustroju demokracji ludowej, kolejarze rumuńscy dzięki opiece państwa ludowego mają zagwarantowane jak najlepsze warunki pracy i życia. Na zdj.: Klub kolejarzy „Grivita Rosie” prowadzi szkołę budowy modeli latających, w której młodzież, interesując się lotnictwem kolejarzy uczą się budować modele samolotów.

Śladem naszych artykułów

## WKKF wyjaśnia...

W związku z artykułem w „Słowie Ludu” z dnia 21. 12 80 r., dotyczącym ożywienia działalności LZS na odcinku ideowo-wychowawczym, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wyjaśnia: że „w br. zainicjowano przeprowadzenie systematycznego szkolenia politycznego w Ludowych Zespołach Sportowych. Szkolenie przeprowadzone będzie w formie pogadanki wygłoszonej przez aktywistów ZMP. Ustalone zostało, że odpowiedzialnymi za przeprowadzenie szkolenia są Zarządy Powiatowe ZMP, przy których powołane zostały zespoły prelegentów, których zadaniem jest przepro-

wadzenie pogadek w terenie. Dotychczas tematy pogadek przysyłane były z Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Ta forma szkolenia politycznego nie jest ostateczna i prawdopodobnie w bieżącym okresie ulegnie zmianie.”

## STRACH I kobiece mistrzostwa szachowe Polski

Z udziałem 14 szachistek z 9 okręgów odbywają się w Częstochowie I kobiece szachowe mistrzostwa Polski.

Największą dotychczasową niepodzielną jest remis Wojciechowska (Warszawa) z mistrzynią Polskiej Hermanową. Po 3 rundach prowadzi Małgorzata — Poznań 1 Holm — Śląsk mając po trzy punkty. 3 i 4 miejsca zajmują mistrzyni Polski Hermanowa oraz Wojciechowska.

Cieche do niedawna wybrzeża Włgi tętniła życiem. Nawet ze szczytu Gór Złotych niepodobna było spojrzeć na całość olbrzymiego terminu wielkiej budowy komunizmu — budowy największej w świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, o przewidzianej mocy 200 milionów KW i wydajności około 10 milionów KWh rocznie.

„Tatiana Dobrynia, kierowniczka biura geologów” — przedstawia się nam młoda kobieta, w futrze i puszystej czapce na głowie.

Nasza nowa znajoma z entuzjazmem opowiada o swej pracy.

„Widziałeś na brzegu i tutaj, na lodzie, szczyty wierzchołków. Jest ich ogromnie dużo. Słuchaj, one geologowie jako agenci wywiadu, badającego podziemie i podwodne tajemnice. Stoiły w obliczu bojowego zadania. Chodzi o wszechstronne zbadanie właściwości gruntu dna rzeki i jej brzoś, o dokładne przeznaczenie, co i gdzie można budować. Bo przecież gigantyczna tama, która w najbliższej przyszłości przetrze Włgę, leżąc na gruncie całym swym ogromnym ciężarem. Toteż o sukcesie tej wielkiej

sprawy decydujemy przede wszystkim, my geologowie.

Geologowie nasi współzawodnicy z geologami innych wielkich budowli komunizmu — Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnych — o przedterminowe zakończenie badań.”

Na pokrytej lodem rzece pracują nie sami tylko geologowie. Na prawym brzegu rozpoczęto budowę kamiennego waju okalającego pewną część rzeki. Zadanie polega na zakończeniu tej budowy, zanim ruszy lody.

Wiosna, z zagrożeniem części rzeki, w tym miejscu, woda i w osuszonym dniu wyrzuci przy pomocy ekskawatorów wykop, który posłuży pod budowę fundamentów elektrowni. Jednocześnie maszyny pokryją kamienne wały piaskiem i gliną.

Wkrótce lody ruszą, toteż każda chwila jest droga. Dlatego to szoferzy, bracia Ilya i Ignacy Kostenko, zredukowali czas przejazdu jednego ładunku kamieni z 50 minut do 35. Bracia Kostenko znaleźli wielu naśladowców.

Po zaśnieżonym polu ciągnie w kierunku Włgi niekończący się sznur naładowanych kamieniami ciężarówek. Ciężarówki wjeżdżają na lód i zatrzymują

się koło podłutych przerebłi. Szofer naciska dźwignię i platforma ciężarówki automatycznie obraca się, trzucąc ładunek do rzeki. W ten sposób na dnie Włgi rośnie metr po metrze szeroki, kamienny wał. Na dnie rzeki ułożono już dziesiątki tysięcy metrów szesnastych kamienia.

Z oddali dobiegają głuche odgłosy wybuchów. To w pobliskich kamieniołomach szykuje się nowe ładunki kamieni dla wałów Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

Obfitość doskonałego radzieckiego sprzętu technicznego zapewnia wysoki poziom mechanizacji robót. Wszędzie, na każdym odcinku pracy, rzucą się w oczy olbrzymia ilość maszyn, bądź w ruchu, bądź też dopiero co dostarczonych na budowę i będących na razie w stadium montowania.

Na tle pokrywy śnieżnej czernią się olbrzymi dół. Na jego dnie pracuje ekskawator. Stałowe żęby czerpaka tej olbrzymiej maszyny wyrzują się w zamarzły grunt, ładując szybko olbrzymie zwaly ziemi na platformy ciężarówek.

Zawieramy znajomość z ludźmi. Maszynista obsługujący ekskawator, Akim Diergunow,

to rodowity wołżanin, a jego pomocnik, Włodzimierz Gerasimow, pochodzi z Syberii. Jedni z pierwszych przyjechali oni na budowę. O ich wspaniałej pracy świadczą wymowne cyfry: 150, a częściej jeszcze 200% normy! Tak oto wygląda codzienna praca szeregowych budowniczych wielkiego obiektu komunizmu.

W budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej bierze udział cały kraj. Ze wszystkich zakątków niezmierzzonego Związku Radzieckiego płyną na budowę nieprzerwany, potężny strumień ładunków.

W wydziale kadr zarządu budowy panuje nieopisany gwar. Tysiące ludzi zjeżdżają tu, aby stanąć do pracy przy budowie. Kartoteki zarządu zawierają około 17 tysięcy listów, które napływają w 1951 r. od ludzi, wyrażających gotowość wzięcia udziału w tworzeniu tej wspaniałej budowli.

Kujbyszewska Elektrownia Wodna zostanie zbudowana w ciągu pięciu lat. Jej uruchomienie nastąpi w roku 1955. Historia nie znała dotychczas takiego rozmachu, takiego tempa budowy.

## Artur Maria Swinarski Nocne rozmyślenia mister Hearsta<sup>x)</sup>

Ze czerwono-skóry ma czerwoną skórę, a Czerwony Kapturek czerwony kapturek, że słońce lubi zachodzić czerwono — trudno! co robić? Tak musi być pono.

Ale sen mi zgania z powiek, że się czerwonym staje — szary człowiek i że czerwone są żółte Chiny. I że czerwone czarne Murzyny. I że pień czarnego Robesona cała w czerwonych tonach. Czarna magia nie pomoże i magia złota nie pomaga. Czerwone jest Czarne Morze. Czerwona Ziemia Praga...

Chciałbym wypocząć na zielonej trawie, z czarną reakcją przy czarnej kawie, śnić o niebieskich migdałach, na szarym tle patrzeć przez różowe okulary. A nagle czerwień wybuchu jak grom — patrz: czerwony Biały Dom!

To był tylko sen... Ale w mych snach czerwony nawet błądzi strach. Łamie mi żebra żółta febra — (a może czerwona?)

Młotać mną biała gorączka zaczyna — (a może czerwona?) Czuję, że czeka mnie czarna godzina — (a może czerwona?) Po rękawie lata mi biała mysz — (a może czerwona?) Ratunku! Pogotowie! Karetka! Biały Krzyż! (a może Czerwony Krzyż?)

<sup>x)</sup> Hearst — właściciel t. zw. „Złotej prasy”, największego koncernu prasy reakcyjnej w USA.

## Truciele

Wściekłość z powodu niepowodzeń w Korei skłoniła amerykańskich zbrodniarzy do dokonania nowej zbrodni — zastosowania gazów trujących przeciwko wojskom ludowym w Korei. Potworny łańcuch zbrodni amerykańskich agresorów, którzy prześcignęli już swoich hitlerowskich nauczycieli, potęgował się o nowy bestialski mord.

„Im mniej będzie tych dzikusów, tym lepiej dla nas”. Taka zasada, wypowiedziana przez dowódcę VIII armii amerykańskiej w Korei, gen. Ridgwaya — w stosunku do narodów chińskiego i koreańskiego, które mają wspaniałą wielowiekową historię wielkiej kultury — obowiązuje żołdaków agresji.

W myśl tej zasady żołdacy Mac Arthura stosują w Korei nad rzeką Hangan gazy trujące. W myśl tej zasady w czasie 48-dniowej okupacji Seulu macarthurówscy ślepacze przemienili 1,5-milionowe miasto w pustynię, niszcząc 118.000 domów mieszkalnych i 785 zakładów przemysłowych, mordując 72.390 patriotów koreańskich, wtrąca-

jąc do więzień 75.000 osób, w tej liczbie około 300 małoletnich i niemowląt. W czasie wrześniowego desantu w Incheon amerykańscy barbarzyńcy wymordowali 10.000 osób, a setki tysięcy wysiedlonych pod przymusem Koreańczyków ginie w tułaczce na drogach i polach Korei.

Wszędzie, gdzie przebywali żołdacy amerykańscy, czy to w rejonie Kyngoktan, gdzie zamordowali 2.700 osób, w tej liczbie 1.500 kobiet i dzieci, czy w gminach Jandon, Janson i Janczon, gdzie zamordowali 400 osób, śladami ich szedł gwałt i mord. Do najbardziej zżyrodniałych metod masowego mordowania cywilnej ludności koreańskiej — odcinania piersi kobietom, wykiwania oczu, odcinania nosa i palców, imperialistyczne bestie dodały nową, wypróbowaną już w czasie walk z Indianami — metodę skalpowania.

„Bądź przekięty Za try matek, Za święte żołnierskie mogiły, Za nasze okaleczone dzieci, Za wszystkich, Kogo twoja ręka zabiła”.

— pisze w wierszu „Ogień nienawiści” poeta koreański Kim-Sa-no. Głęboka nienawiść bohaterów koreańskich i walczących u ich boku ochotników chińskich ściera amerykańskich barbarzyńców.

Zbrodnie imperialistów amerykańskich w Korei mobilizują wszystkich uczciwych ludzi na świecie do walki przeciwko podpalaczom światła. Miliony ludzi rozumieją, że amerykańscy hitlerowcy, używając gazów trujących nad rzeką Hangan, nie zawahają się użyć broni masowej zagłady nad innymi miastami czy w innych miastach, jeżeli ich zbrodnierzy planom wywołania nowej rzezi światowej nie przeciwstawi się zorganizowana wola milionów prostych ludzi na świecie.

Na zbrodnie popełnione przez amerykańskich imperialistów w Korei wszyscy ludzie na świecie odpowiadają słowami San In Po, samczonowej w beślaski sposób bohaterkiej Koreanki, która przed śmiercią krzyknęła do swych morderców: „Was sądzić będzie naród. Niech żyje niepodległa Korea! Niech żyje Armia Ludowa”. Sądu tego mordercy nie ujdą.

A. Stiepanow.

ED.